Nr 262. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 16 Grudnia 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . 600.000 mkp.
Z odnoszeniem . 630.000 „
przesyłką poczt. 630.000 „
Za granica . . . 1.200.000 „
Cena numeru 40.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 12.000 mkp.
Nekrologi . . . . . 18.000 „
Nadesłane . . . . 27.000 „
Po kronice . . . . 36.000 „
Na I-szej stronie 50.000 „
Drobne od słowa: 6.000 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Zamęt bez końca

(Korespondencja „N. Reformy").

Warszawa, 13 grudnia.

Jeżeli dziennik Wasz jednemu ze swoich artykułów wstępnych dał tytuł „Wśród zamętu" — to dzisiaj, po kilku dniach od tego czasu, trudno mi zacząć charakterystykę sytuacji od czego innego, jak od skostatowania, że zamęt ten nietylko się nie zmniejszył, lecz jeszcze większe parzybrał rozmiary. W całej polityce wewnętrznej państwa panuje chaos i zamieszanie. Żyje się po prostu z dziś na jutro. Niepewni są jutra ministrowie, niepewne konjunktury większości, której wiązadła nie mogą wytrzymać naporu żadnej zasadniczej sprawy. To, co dzieje się w gospodarce i codziennem życiu rodzin które zrana z troską pytają, czy będą w stanie się wyżywić i czy opędzą najważniejsze wydatki wobec wzrastającej drożyzny, — to samo dzieje się w mikrokoźmie państwa, przepuszczonym przez soczewkę Sejmu, klubów i stronnictw. Nikt tutaj nie wie rano, co za niespodzianki dzień przynieść może.

W chwili, gdy dymisja m. skarbu wisi w powietrzu, gdy głośno się mówi o ustąpieniu ministra sprawiedliwości Nowodworskiego, gdy minister robót publicznych p. Osiecki tekę swoją oddaje swojemu klubowi do dyspozycji, — forsują ludowcy ustawę o parcelacji i osadnictwie, będącą właściwie nowelą wykonawczą do uchwalonej w swoim czasie jednym głosem większości ustawy rolnej. Przeforsowanie ustawy o parcelacji przez Sejm i Senat jest kwestją życia i śmierci klubu i stronnictwa Piasta. Bez tej ustawy posłowie Piastowcowi nie mogą się pokazać wśród chłopów. Tymczasem przeforsowanie tej ustawy, podobnie jak i zasadniczej ustawy rolnej, natrafia na coraz większe trudności. Obie ustawy przedewszystkiem pod względem kodyfikacyjnym okazują wiele błędów i nie są zgodne z konstytucją. Kluby sejmowe mogłyby, ze względów partyjnych, błędy te lekceważyć. Atoli ważniejszem jest dla nich, że ustawa parcelacyjna obudza sprzeczne interesa ich wyborców. Nikt z tej ustawy właściwie zadowolony nie jest: dla lewicy jest ona zbyt reakcyjną, dla prawicy, a zwłaszcza pewnych jej klubów, zbyt radyalna. Pakt lanckoroński tak sprzeczne skojarzył żywioły, że nie może wytrzymać nacisku takiej siły, jaką jest reforma rolna i parcelacja. Po jednej stronie małorolni i bezrolni chłopi, dotąd karmieni obietnicami uzyskania działów ziemi, — po drugiej, w klubie Dubanowicza, ziemianie i księża, których kosztem odbyć się ma parcelacja. Ustawa parcelacyjna oparła się na kompromisie endecji z Piastem — ale klub Dubanowicza utrzymał się w rezerwie i zaraz w pierwszym dniu dyskusji sejmowej zastrzegł się, że za ustawą parcelacyjną głosować będzie pod warunkiem uzyskania sankcji Watykanu dla parcelacji dóbr kościelnych. Tą klauzulą pokrył także pos. Dubanowicz swoich klubowych przyjaciół ziemian, oczywistą jest bowiem rzeczą, że Watykan na parcelację dóbr martwej reki nie zgodzi się. — Zresztą rokowania w tej drażliwej sprawie potrwają tak długo, że tymczasem Zjednoczenie Ludowcowe (secesja Dąbskiego i Wyzwolenie) uśmiercą Piastowców w opinji chłopów.

Pod wrażeniem tej sytuacji odbyło się też posiedznie klubu Piasta, na którem wybuchła silna przeciw I. artykułowi ustawy parcelacyjnej opozycja. Tym razem opozycja zwyciężyła większością 18 głosów przeciw 7, wnosząc protest przeciw wstrzymywaniu parcelacji dóbr martwej ręki. Jak wobec tego postąpi prez. Witos, nie chcę w tej chwili przesądzać. Ale spotkał się, bądź co bądź, z votum nieufności w swoim klubie, a nad tem trudno mu będzie z lekkiem sercem przejść do porządku dziennego. Gdyby bowiem utrzymała się także, odroczona na razie, rezolucja pos. Janeczka, zostawiająca członkom klubu Piasta wolną rękę w głosowaniu nad 3. artykułem ustawy parcelacyjnej, — to oczywiście ustawa ta nie uzyskałaby w Sejmie większości głosów.

Już pod parciem ustawy parcelacyjnej rozbić się może nikła większość rządowa. Ale nie tu koniec trudności. W powietrzu zawisła dymisja min. Kucharskiego. Wytworzył on tak zagmatwaną i groźną sytuację finnasową, że wszystkie kluby i stronnictwa ze zgrozą patrzą, co ona w najbliższych dniach przynieść może. Katastrofa ekonomiczna w państwie, jak zmora, zaciężyła na wszystkich sferach ludności i działach produkcji. Wszyscy widzą niebezpieczeństwo, nikt jednak nie czuje się na siłach powstrzymania jego naporu. Minister Kucharski bowiem rozpoczął i wdrożył tyle działań „sanacyjnych" — że wyjście z ich labiryntu staje się niemożliwem. I bank emisyjny i reforma waluty i „budżet zrównoważony" bez pożyczki zagranicznej, i waloryzacja po jednej stronie barjery finansowej p. ministra skarbu, — po drugiej gwałtowna haussa dolara, którym operują kupcy i przemysłowcy! Codziennie pojawiają się pogłoski o dymisji tego ministra, i codziennie spotykają się z zaprzeczeniem. Dla czego? Oto niema śmiałka, któryby pokusił o spadek po p. Kucharskim. Tymczasem on sam, z podziwu godną „angielską flegmą" traktuje lekceważąco radę finansowa, z której nic sobie nie robi, boczy się na komisję skarbową i nie przychodzi na jej posiedzenie, a tylko jej wytyka, że robi wydatki bez jego aprobaty itp. Sejm, pochłonięty parcelacją, obchodzi ostrożnie kwestję dymisji ministra skarbu. Jednem słowem przedłuża sobie życie kosztem najistotniejszych interesów państwa.

Oczywiście wśród takiego chaosu schodzą już na ostatni plan i mijają bez wrażenia sprawy oświatowe i kulturalne, poruszone, trzeba przyznać, bez obslonek przez ministra oświaty p. St. Grabskiego. Dzisiaj, kiedy każdego pochłania trioska o byt materjalny, przechodzi się niemal do porządku dziennego nad złowróżbnem zjawiskiem braku funduszów na oświatę powszechną, na uniwersytety i szkoły średnie. Wykształcenie młodych pokoleń jest dzisiaj niesłychanie drogie. Nauka przestała dawno być „bezpłatna" i jest dostępną dla coraz mniej licznych sfer ludności, — z powodu powszechnej drożyzny i zwiększających się opłat szkolnych. Minister oświaty zapowiada nowy podatek: na szkoły. I na to zdobyć się musi społeczeństwo, jeżeli nie chce zaprzepaścić swojego duchowego dorobku. Ale jeżeli równocześnie nie uzdrowi się finansów państwa, jeżeli to państwo nie otrzyma wreszcie własnego pieniądza, lecz opierać się będzie nadal na walucie zagranicznej, to wreszcie wszyscy tak zubożeją, że nauka, sztuka i kultura staną się zbytkiem, tylko dla wybrańców dostępnym.

To wszystko, co dzieje się na terenie sejmowym, musi największą przejmować nas troską o przyszłość państwa. Sejm nie jest zdolny do spełnienia swojego zadania. A cały tragizm tkwi w tem, że nie widzimy środka, aby go uczynić lepszym, ani... aby się go pozbyć i wybrać nowy, od niego lepszy.

Widzimy to wszystko my, lecz obserwuje ten stan rzeczy także zagranica. Przecież nie nadarmo przedstawiciele obcych mocarstw mieszkają w Warszawie. Informują oni dokładnie swoje rządy o tem, co dzieje się w Polsce. **I. t.**

Dymisja gabinetu Witosa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 grudnia.

Dziś o godz. 8.15 wieczorem na walnem posiedzeniu Rady ministrów zapadła jednomyślnie uchwała podania się rządu do dymisji.

Warszawa, 14 grudnia.

NOWA SECESJA W „PIAŚCIE".

Wypadki, poprzedzające decyzję rządu, w porządku chronologicznym przedstawiają się następująco:

Od rana w klubie Piasta toczyły się w dalszym ciągu rozprawy na temat reformy rolnej. **Dyskusja miała charakter niezwykle burzliwy** i opozycja z minuty na minutę zwiększała się liczbowo. Zarzucała ona głównie premjerowi Witosowi, iż jedyne postulaty chłopskie, mianowicie **reformę rolną, pod wpływem prawicy zaprzepaścił na korzyść wielkiej własności ziemskiej i domagała się uwzględnienia w projekcie ustawy poprawek „Wyzwolenia".** Gdy jednak związany z prawicą premjer nie mógł żądaniu temu zadość uczynić, wówczas pos. **Toczek** powstał z miejsca i w własnem imieniu oświadczył, że **odrzucenie wniosku opozycji klubu zmusi go do opuszczenia klubu Piasta.** Z kolei zabrał głos pos. **Pluta** i wśród niezwykłego napięcia zebrania odczytał następującą **deklarację:**

DEKLARACJA OPOZYCJI.

„Tworząc obecną większość rządową ze stronnictwami prawicy, spodziewaliśmy się, my posłowie ludowi, **przeprowadzić podstawowe postulaty państwowe i ludowe;** liczyliśmy, że **klasy posiadające spełnią obowiązek wobec państwa, sanując skarb państwa** i ubogiej ludności wsi umożliwiając znośny byt, nabycie ziemi. Tymczasem **przyszliśmy do przekonania, że przy tej większości korzystają przeważnie klasy posiadające a ludność zepchnięta została do ostatniej nędzy.** Wobec tego, że klub P. S. L. niejednokrotnie **stawał w obronie ludzi bogatych,** np. przy podatku majątkowym, gdzie znaczny ciężar zrzucono na barki chłopów, a przy ustawie o reformie rolnej bronił interesów obszarników, oraz **że większość klubu nie znalazła zrozumienia dla naszych dążności, odrzucając nasze wnioski i uniemożliwiając nam bronienia interesów ludu na pełnem Sejmie,** nie chcąc przeto brać odpowiedzialności wobec państwa i wyborców **oświadczamy, iż z dniem dzisiejszym występujemy z klubu poselskiego P. S. L.** Nadmieniamy, że ustąpienie nasze **nie następuje w celu obalenia rządu,** ale w celu zdobycia szerszego koła dla owocnej pracy w interesie naszych wyborców".

NOWY KLUB „POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE".

Natychmiast po odczytaniu tej deklaracji na sali odezwały się okrzyki: Kto to jest „my"? Ilu was jest? W odpowiedzi na te okrzyki pos. Bryl zawołał: Zaraz zobaczycie! W tej chwili właśnie zaczęli kolejno z sali klubu wychodzić następujący posłowie: Bryl, Pawłowski, Posadzki, Socha, Berek, Sobek, Toczek, Łaskuda, Janeczek, Chwaliński, Łaszczkiewicz i Cieplik. Secesjoniści udali się natychmiast do osobnego pokoju, **gdzie utworzyli osobny klub pod nazwą: „Polskie Stronnictwo Ludowe".** Na prezesa nowego klubu wybrano **pos. Pawłowskiego.**

Prezes „Piasta" pos. **Dębski** natychmiast po wyjściu posłów zawiesił posiedzenie swego klubu i telefonicznie zawiadomił premjera Witosa o zaszłych wypadkach. Tak skończyły się rządy p. Witosa i jego klubu, który po wyborach liczył 70 członków, a obecnie po drugiej secesji liczy zaledwie 43.

Dotychczasowa większość rządowa miała 224 głosy; obecnie po ostatnich wypadkach stopniała do 209, gdy absolutna większość wynosić musi 223 głosy. W tych okolicznościach rząd zmuszony był podać się do dymisji.

REZYGNACJA MARSZAŁKA RATAJA.

Wiadomość o nowem rozbiciu w klubie Piasta i secesji 14 posłów w kilka minut rozeszła się po Sejmie, wywołując olbrzymie wrażenie w kołach stronnictw rządowych. W związku z temi wypadakami marszałek **Rataj** nadesłał na ręce wicemarszałka **Moraczewskiego** pismo, w którem oświadcza, iż zgodnie ze zwyczajami parlamentarnemi i wskutek zmiany sytuacji parlamentarnej, **składa na ręce wicemarszałka Moraczewskiego, jako najstarszego wicemarszałka dymisję ze stanowiska marszałka Sejmu.** Wicemarszałek Moraczewski zamknął posiedzenie Sejmu, które odroczone zostało do poniedziałku.

Jaworzyna i Gdańsk w Lidze narodów

SPRAWA JAWORZYNY W LIDZE NARODÓW

Paryż, 14 grudnia (PAT). O godz. 17 rozpoczęło się posiedzenie publiczne poświęcone **sprawie Jaworzyny. Minister Skirmunt i Benesz zostali zaproszeni do zajęcia miejsca przy stole.** Po odczytaniu sprawozdania przez Quinonesa de Leon zabrał głos minister Skirmunt, który w 20 minutowem przemówieniu przedstawił polski punkt widzenia, jak również decyzję komisji delimitacyjnej, oświadczając, że **ona ma największe kwalifikacje dla ustalenia szlaku granicznego, zgodnie z interesami miejscowej ludności.** Minister Skirmunt oświadczył dalej, że Polska przyjmuje „avis" trybunału w Hadze i położył nacisk na przyjęcie przez trybunał terminu „modifikacje" używanego częstokrotnie, a specjalnie w decyzji ostatniej przez komisję delimitacyjną. Zdaniem mowcy zmiana leży w interesach miejscowej ludności cierpiącej wskutek niepewności sytuacji.

Następnie udzielono głosu **Beneszowi,** który w ciągu 20 minut rozwijał znane już argumenty czeskie, protestując przeciwko zbyt szerokiej interpretacji słowa „modyfikacje" i zauważając, że linja wyznaczona przez komisję delimitacyjną stanowi nie modyfikację, lecz całkowitą zmianę pierwotnego szlaku.

Replikował na to Skirmunt, a następnie Benesz. Obaj mowcy zabierali głos kilkakrotnie. Na ostatek Skirmunt zaproponował zaproszenie na posiedzenie Rady Ligi narodów przewodniczącego komisji delimitacyjnej, gdyż on najlepiej wyjaśni racje, które spowodowały decyzję Komisji. Ponieważ Benesz obstawał przy czysto jurydycznym charakterze kwestji, poddanej obecnie rozpatrzeniu Rady, Skirmunt replikował kładąc nacisk na stronę moralną, przypominając, że **przy odgraniczeniu Orawy delegat Polski zgodził się na modyfikacje na korzyść Czechów, jedynie pod warunkiem zapewnienia Polsce podobnego traktowania sprawy przy delimitacji Spisza.** Posiedzenie przerwano o godz. 6 wieczorem, gdyż sprawozdawca zażądał udzielenia mu czasu do jutra wieczorem na przygotowanie konkluzji.

RADA LIGI NARODÓW O PRAWACH POLSKI W GDAŃSKU.

Paryż, 14 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywano w dalszym ciągu sprawozdanie Komisji mandatowej. Następnie zajęto się sprawą **atrybucyj Polski na terytorjum wolnego miasta Gdańska,** dotyczących wyładowywania i pomieszczeń na składy materjałów wojennych i środków wybuchowych. Przedstawiciel Polski minister Skirmunt i przedstawiciel wolnego miasta Gdańska Sahm zostali zaproszeni do zajęcia miejsca przy stole obrad Rady. Po odczytaniu przez Quinonesa de Leon odnośnego sprawozdania, **udzielono głosu ministrowi Skirmuntowi,** który stwierdził, że przyznany Polsce teren w Gdańsku dla wyładowania materjałów wojennych **jest zbyt szczupły** i zażądał powołania komisji techników, któraby zbadała sprawę na miejscu **i wydała opinję co do przyznania Polsce potrzebnego pomieszczenia na wyspie Hel.** Nadburmistrz Sahm odczytał długie ekspose w języku niemieckim, w którem przyznaje Polsce prawo do posiadania składów amunicji na terytorjum wolnego miasta Gdańska, **jednakże protestuje przeciwko propozycji ministra Skirmunta** i uważa za wystarczające powierzyć Radzie portowej wybór pomieszczenia. Po replice ministra Skirmunta Rada postanowiła dalsze rozpatrzenie kwestji odłożyć do jutra.

Z RADY LIGI NARODÓW.

Paryż, 14 grudnia (PAT). W południe odbyło sie śniadanie, wydane przez Poincarego dla członków Rady Ligi Narodów i przedstawiciell krajów zainteresowanych. Ze strony polskiej obecni byli: minister Skirmunt i poseł Olszowski, przybyły z Berlina na czas trwania sesji Rady.

O godz. 11 odbyło się tajne posiedzenie Rady, na którem postanowiono **odnowić jeszcze na rok mandat wysokiego komisarza m. Gdańska Macdonalda.**

Rada Ligi postanowiła także wezwać nową radę higjeny do przedstawienia nominacji dra Chodźki na stanowisko członka asesora Komitetu higjeny.

Uznanie związku republik sowieckich przez Polskę

Warszawa, 14 grudnia (AW). Dzisiaj w ministerjum spraw zagranicznych nastąpiła wymiana not **w przedmiocie uznania Związku sowieckich socjalistycznych republik przez rząd polski.** Jak wiadomo, uznanie to **uzależnione zostało od wypełnienia szeregu warunków, postawionych przez Polskę.** Warunki te polegają na tem, aby rząd sowiecki przyjął na siebie wszystkie zobowiązania **wypływające z traktatu ryskiego, oraz z umów następnie zawartych.** „Gazeta Warszawska" omawiając tę sprawę, pisze: Widocznie zasadnicze warunki rządu polskiego zostały zaakceptowane, ponieważ niebawem ma być ogłoszony komunikat, iż **Polska przyjmuje do wiadomości nowy ustrój Rosji.**

BERNARD SHAW.

Z powrotem do Metuzalema

Przetłumaczył
ZDZISŁAW JACHIMECKI.

8 (Ciąg dalszy).

WĄŻ: Mnie to niemal nie rozerwało na dwie części. Ale mimo to żyję i mogę odrzucać moją skórę i odnawiać się, tak, jak przedtem. Niedługo będzie w raju tyle wężów, ile łusek na mojem ciele. Potem śmierć nie będzie miała znaczenia: jeden i drugi wąż umrze; ale węże będą żyły.

EWA: A tymczasem my, ludzie, wcześniej, lub później, umrzemy, jak jeleń. I potem nie będzie tu nic innego, jak węże, węże, wszędzie same węże.

WĄŻ: Tak nie może być. Uwielbiam cię, Ewo! Ja muszę mieć coś do wielbienia. Coś zupełnie odmiennego odemnie samego, jak ty. Musi być coś większego od węża.

EWA: Tak: tak nie może być. Adam nie może zginąć. Jesteś bardzo subtelny: powiedz mi, co robić?

WĄŻ: Pomyśl. Chciej. Jedz piasek. Poliż biały kamień: ukąś jabłko, którego się lękasz. Słońce da życie.

EWA: Nie mam zaufania do słońca. Ja sama chcę dawać życie. Chcę wydobyć z mojego ciała drugiego Adama, chociaż miałabym przy tem porwać moje ciało na kawałki.

WĄŻ: Zrób to. Odważ się. Każda rzecz jest możliwa: każda. Słuchaj. Ja jestem stary. Ja jestem stary wąż, starszy od Adama, starszy od Ewy. Pamiętam Lilit, która była przed Adamem i Ewą. Byłem jej ulubieńcem, tak, jak waszym. Ona była sama: nie było przy niej mężczyzny. Ona widziała śmierć, tak, jak wyście ją widzieli, kiedy jeleń się zabił; a potem poznała, że musi znaleść sposób na odnowienie się i odrzucenie skóry, podobnie, jak ja. Ona miała silną wolę: piliła się i siliła, chciała i chciała przez więcej miesięcy, niż jest liści w ogrodzie. Męczarnie jej były okropne: jęki jej wypędziły z raju sen. Powiedziała, że to nie może się powtórzyć: ażeby brzemię odnowienia życia przewyższało możność jego zniesienia: na jednego było to za wiele. I kiedy odrzuciła skórę, patrzaj! nie było jednej Lilit, ale dwie: jedna taka, jak ona sama, druga, jak Adam. Ty byłaś jedną, Adam był drugą.

EWA: Ale dlaczego ona podzieliła na dwoje i zrobiła nas różnemi?

WĄŻ: Mówię ci, że ta praca jest za ciężka dla jednego. Dwoje musi ją podjąć.

EWA: Myślisz, że Adam musi dzielić się nią razem ze mną? On nie zechce. On nie może znosić cierpienia, ani narażać swojego ciała.

WĄŻ: On nic potrzebuje. Dla niego nie wyniknie stąd żadne cierpienie. Będzie cię błagał, ażebyś mu pozwoliła robić jego część przez swoje pragnienie. Będzie w twojej mocy.

EWA: A więc chcę to zrobić. Ale jak? Jak dokonała Lilit tego cudu?

WĄŻ: Ona to sobie wyobraziła.

EWA: Co to znaczy: wyobraziła?

WĄŻ: Powiedziała mi o tem, jako o cudownem zdarzeniu, które się nigdy nie przydarzyło, jakiejś Lilit, której nigdy nie było. Nie wiedziała, że wyobraźnia jest początkiem tworzenia. Ty wyobrażasz sobie to, czego pragniesz; chcesz tego, co sobie wyobrażasz; nakoniec tworzysz to, czego chcesz.

EWA: Jakże mogę tworzyć z niczego?

WĄŻ: Każda rzecz musiała być stworzona z niczego. Patrz na ten tęgi kawał jędrnego ciała na twem silnem ramieniu! Tego zawsze tu nie było; nie mogłaś wspinać się po drzewach, kiedy zobaczyłem cię po raz pierwszy. Ale chciałaś i próbowałaś, chciałaś i próbowałaś; i twoja wola stworzyła z niczego ten wałek na twojem ramieniu, aż otrzymałaś to, co pragnęłaś i mogłaś wspinać się jedną ręką i siadać na gałęzi, która była ponad twoją głową.

EWA: To była wprawa.

WĄŻ: Rzeczy zużywają się przez wprawianie się: nie rosną dzięki niemu. Twoje włosy wyciągają się na wietrze, jakby próbowały rozciągać się dalej i dalej. Ale nie mogą mimo tej wprawy w wyciąganiu się stać się dłuższemi, ponieważ nie chciałaś tego. Kiedy Lilit powiedziała mi o tem, co sobie wyobraziła w naszym milczącym języku (gdyż wtedy nie było jeszcze słów), podnieciłem ją, żeby pragnęła i chciała tego; a potem, ku naszemu wielkiemu zdziwieniu, rzecz, której pragnęła i chciała, stworzyła się w niej sama pod naciskiem jej woli. Potem ja także zechciałem odnowić się podwójnie, zamiast pojedynczo; i po wielu dniach stał się cud i pękłem z mojej skóry razem z drugim wężem, splecionym ze mną; a teraz są dwa wyobrażenia, dwa pragnienia, dwie wole do tworzenia.

EWA: Pragnąć, wyobrażać, chcieć, tworzyć. To za długa historja. Znajdź mi jedno słowo, zamiast tego wszystkiego, ty, co jesteś taki mądry w słowach.

WĄŻ: Jednem słowem: począć. To jest słowo, które znaczy zarówno początek w wyobrażeniu, jak i koniec w stworzeniu.

EWA: Znajdź mi słowo dla historji, którą sobie wyobraziła Lilit i opowiedziała ci w waszym milczącym języku: historja, która była zanadto cudowna, żeby była prawdziwą, a mimo to stała się prawdziwą.

WĄŻ: Poemat.

EWA: Znajdź mi inne słowo na to, czem Lilit była dla mnie.

WĄŻ: Była twoją matką.

EWA: I matką Adama?

WĄŻ: Tak.

EWA (wstając): Chcę pójść powiedzieć Adamowi, żeby począł.

WĄŻ: (śmieje się)!!!

EWA (poruszona i zatrwożona): Co za obrzydliwy hałas! Co się tobie stało? Nikt nie wydał przedtem z siebie takiego dźwięku.

WĄŻ: Adam nie może począć.

EWA: Dlaczego?

WĄŻ: Lilit nie wyobraziła go sobie tak m. On może sobie wyobrażać: on może chcieć: on może pragnąć: on może skupić swoje życie do wielkiego skoku w kierunku tworzenia: on może tworzyć wszystkie rzeczy z wyjątkiem jednej; a tem jednem jest jego własny rodzaj.

EWA: Dlaczego Lilit poskąpiła mu tego?

WĄŻ: Bo gdyby mógł to robić, to robiłby to bez Ewy.

EWA: To prawda. Więc to ja muszę począć?

WĄŻ: Tak. Przez to jest on z tobą związany.

EWA: A ja z nim!

WĄŻ: Tak, aż do czasu, kiedy wydasz nowego Adama.

EWA: Nie pomyślałam o tem. Ty jesteś bardzo subtelny. Ale, jeżeli wydam drugą Ewę, on może zwrócić się do niej i robić to bezemnie. Ja nie chcę tworzyć żadnej Ewy, tylko samych Adamów.

WĄŻ: Oni nie mogą odnawiać się bez Ew. Wcześniej, albo później, umrzecie tak, jak ten jeleń; i nowi Adamowie nie będą mogli tworzyć bez nowych Ew. Możesz sobie wyobrazić taki koniec; ale nie możesz pragnąć go, dlatego nie możesz chcieć, dlatego nie możesz wydawać samych Adamów.

EWA: Jeżeli mam umrzeć, jak ten jeleń, dlaczego inni nie mogą także umrzeć? Co to mnie obchodzi?

WĄŻ: Życie nie może ustać. To jest głupio mówić, że nic nie zależy ci na tem. Musi ci zależeć. Właśnie to, że ci zależy, podnieca twoją wyobraźnię; zapali twoje pragnienie: zrobi twoją wolę nieprzepartą; i stworzy coś z niczego.

EWA (zamyślona): Nie może być takiej rzeczy, jak nic. Raj jest pełny, nie pusty.

WĄŻ: Nie pomyślałem o tem. To wielka myśl. Tak: niema takiej rzeczy, jak nic, tylko są rzeczy, których nie możemy widzieć. Kameleon je powietrze.

(C. d. n.).

WYTYCZENIE GRANICY POLSKO-ROSYJSKIEJ.

Warszawa, 14 grudnia (PAT). W dniu 5 bm. rozpoczęły się w Mińsku obrady zjazdu polskiej **i sowieckiej komisji dla delegatów oddziału technicznego komisji granicznej na wschodzie** celem zatwierdzenia dotychczasowych wyników prac komisji. Prące techniczne są już na ukończeniu. W chwili rozpoczęcia zjazdu pomiary graniczne nie były wykonane jeszcze na przestrzeni 5 klm. Prace oddziału fotogramometrycznego są już również na ukończeniu jak i kontrola słupów granicznych wzdłuż całej granicy.

RATYFIKACJA TRAKTATU POLSKO-TURECKIEGO.

Konstantynopol, 14 grudnia (PAT). Zgromadzenie narodowe ratyfikowało traktat **zawarty z Polską w Lozannie.**

NOWY POSEŁ POLSKI W BUKARESZCIE.

Bukareszt, 14 grudnia (PAT). Poseł polski w Rumunji p. Józef Wielowieyski w otoczeniu pełnego składu poselstwa i attache włoskiego **wręczył dnia 13 bm. w pałacu bukareszteńskim swe listy uwierzytelniające królowi Ferdynandowi I.** Na uroczystosci obecny był następca tronu ks. Karol. Po audjencji u króla **poseł wraz z całem otoczeniem został przyjęty przez królową, której towarzyszyła małżonka następcy tronu.**

NIEMCY GDAŃSCY PRZECIW USTAWIE O PARCELACJI.

„Danzigo Neueste Nachrichten" ogłaszają dziś korespondencję z Warszawy, oświetlającą tendencyjnie ustawę o reformie rolnej, która jest obecnie złożona w Sejmie. Dziennik twierdzi mianowicie, że ustawa wspomniana godzi przedewszystkiem **w niemiecki stan posiadania w Polsce,** grożąc, w razie jej uchwalenia, bytowi 21.000 rodzin osadników niemieckich, czyli — jak oblicza korespondent niemiecki — 200.000 Niemcom. Agrarjusze polscy, z Chłapowskim na czele, dali swoje „placet" na ustawę, gdyż, według słów dziennika, mają furtki, ochraniając jakoby ich własność, „ostrze zaś ustawy jest skierowane przeciw Niemcom". Korespondent wyjaśnia dalej, że ku temu służyć mają giętkie paragrafy o wywłaszczeniu majątków, źle zagospodarowanych, a następnie przepisy o wywłaszczeniu majątków, nadanych przez mocarstwa zaborcze, gdyż dotyczyłoby to 650.000 hektarów ziemi, należącej do Niemców.

Korespondent „Danz. N. Nachr." **jest niezmiernie oburzony** całą ustawą, **twierdząc, że godzi ona w interesy mniejszości narodowej niemieckiej w Polsce** i grozi interwencją w Lidze narodów.

Szkodliwe alarmy kresowe

Z Łucka otrzymujemy pismo następujące:

Nasze „Kresy Wschodnie" nie zdobyły sobie dotychczas należnego im zainteresowania i bezstronnej oceny stosunków ani u społeczeństwa polskiego, ani u władz, zarówno ustawodawczych, jak i rządzących, ani u poważnej prasy.

Społeczeństwo polskie „Kresami Wschodniemi" naogół nie interesuje się zupełnie: od czasu do czasu zjawia się tu jakiś poszukiwacz „złotego runa", jakiś rycerz spekulacji, jakiś wreszcie wykolejeniec, poszukujący zwykłego kawałka chleba — i na tem koniec. Ani poważnych badaczów tutejszych stosunków społeczno-politycznych, ani przedstawicieli nauki i sztuki, ani przemysłowców o typie obywatelskim ani wreszcie poważnych publicystów i polityków Kresy wschodnie, a przynajmniej Kresy wołyńskie, dotychczas gościć nie miały zaszczytu. Raz tylko w maju b. r. Wołyń został zaszczycony bytnością przedstawicieli senatu i sejmu, oraz działaczów oświatowych na zjeździe oświatowym w Równem. Zjazd ten jednak miał, jak zwykle, charakter uroczystościowy, nie mógł przeto przynieść pożytku, jakiby wynikł z gruntownego a wszechstronnego zbadania panujących u nas stosunków.

Po klęsce wyborczej w roku 1922 prasa stołeczna, a za nią prasa większych miast polskich, nawymyślała trochę Polakom na Wołyniu, znacznie więcej administracji wołyńskiej i na tem się skończyło.

Sejm zajmował się Wołyniem wyjątkowo tylko z powodu interpelacyj i ustaw, dotyczących stosunków agrarnych, lub jaskrawszej agitacji pp. posłów z listy 16-tki. Prasa stołeczna bardzo niechętnie (?) udzielała na swoich łamach gościny poważnym korespondentom miejscowym, a nawet przeważnie nie starała się korespondentów takich pozyskać.

Za to, od pewnego zwłaszcza czasu, redakcje pism, należących do grupy stronnictw rządzących, zaczęły zamieszczać artykuły swoich poważniejszych współpracowników, alarmujące społeczeństwo, rząd i sejm, a — co gorsza — i zagranicę, artykuły, oparte na informacjach różnych „strachajłów", którzy widzą urojone i wyolbrzymione niebezpieczeństwo, lub też oparte na informacjach osób, które celowo oświetlają pewne zjawiska i pewne stosunki w świetle wyjątkowo czarnem.

W numerze 324 „Rzeczypospolitej" z 26 listopada b. r. ukazał się czołowy artykuł p. Leona Radziejowskiego pod tytułem: „Anarchja na kresach". Artykuł ten, poświęcony stosunkom, panującym na kresach wschodnich, alarmuje opinję publiczną i apeluje do sejmu, aby pomyślał „o posłach ukraińskich, agitujących na Wołyniu przeciwko państwu polskiemu pod osłoną nietykalności poselskiej i konstytucyjnych gwarancyj Rzeczypospolitej". Pan Radziejowski pisze, że „cały kraj powoli, ale planowo pogrąża się w anarchji", że z kresów wschodnich płynie do nas (tj. do redakcji „Rzeczypospolitej") już nie głos przestrogi, stwierdzający konieczność zaradzenia złemu, ale jęk rozpaczy ludności polskiej i nie-polskiej, pragnącej żyć i pracować.

A dalej p. Radziejowski, idąc za suflowanym mu „językiem rozpaczy", stwierdza, że „cały aparat rządzący tym krajem, nie odpowiada swemu zadaniu". Na ostatku wreszcie przychodzi p. Radziejowski do głębszej konkluzji, że istota zła polega na tem, iż „krajem, świeżo wyzwolonym z pod bolczewickiego, deprawującego jarzma i t. d., chcieliśmy rządzić metodami ściśle konstytucyjnemi, z zastosowaniem wszelkich gwarancyj konstytucyjnych". Doszedł więc wreszcie p. Radziejowski do krytyki nietylko wykonawców powierzonych im ról, to jest administracji, lecz i do krytyki samego systemu rządzenia na kresach wschodnich.

Artykuł p. L. Radziejowskiego zasługuje ze względów zasadniczych na odpowiedź.

Przedewszystkiem strona informacyjna, zaczerpnięta, niestety, nie ze źródła, lecz z „jęku rozpaczy", jaki doszedł do p. Radziejowskiego od ludności polskiej i nie-polskiej. „Anarchja na kresach" — twierdzi p. Radziejowski — nietylko w tytule, lecz i w pierwszej części swojego artykułu. W czem p. Radziejowski widzi tę „planowo postępującą anarchję"- Było na Wołyniu kilka napadów bandyckich. Tak jest, były. Ale, gdyby się p. Radziejowski obejrzał po innych województwach, nie wyłączając warszawskiego (morderczy napad w Skolimowie), toby się przekonał, że i tam wszędzie, napady takie, niestety się zdarzają. — Wprawdzie tam mordowano młynarzy, a tu ograbiono w ostatnich czasach ziemianina o znanem nazwisku, ale to już istoty rzeczy chyba nie zmienia. Gdyby się jednak p. L. Radziejowski informował nie „z jęku rozpaczy", który doszedł do jego redakcji, lecz, gdyby pisząc o Wołyniu, poinformował się tu na miejscu nie u jednego „strachajły", lecz u kilku choćby poważnych osób, toby się dowiedział, że w przeciągu kilku ostatnich miesięcy zostały zupełnie zlikwidowane bandy: Knolla, Bobka, a częściowo Lewandowskiego i Domańskiego. Dowiedziałby się również, że te nasze „fatalne" władze administracyjne i policyjne mają doskonały system wywiadów i mogą mu powiedzieć, że na przykład anegdotyczny „Mucha" ze swoją bandą, umknąwszy po ostatnim napadzie z pod Baranowicz, przeszedł sobie wzdłuż granicy około 300 kilometrów na południe i pod czułą opieką rządu sowieckiego tkwi obecnie na północ od Emilczyna (powyżej Zwiahla), dobrze przez nasze władze obserwowany. Może, przy dobrej woli, dowiedziałby się p. Radziejowski, że nasze władze administracyjne z najwyższem wytężeniem i energją trapią bandytyzm, aranżowany przez miłych i lojalnych sąsiadów i że tylko dzięki tej energji tych właśnie „fatalnych" władz, które, niestety, nie rozporządzają ani odpowiedniemi środkami obrony, ani odpowiedniemi pełnomocnictwami, bandytyzm na Wołyniu jakichś większych rozmiarów nie przybrał. Możeby się p. Radziejowski dowiedział o wielu, wielu cennych zarządzeniach tych władz dla ochrony i granicy województwa i bezpieczeństwa jego mieszkańców.

Łuck, 30 listopada 1923 r.

K. Waligórski
były burmistrz miasta Łucka
prezydent m. Kowla.

(Dok. nast.).

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 15 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej odczytano przed porządkiem dziennym zaproszenie, wystosowane przez Radę robotniczą, by Rada miejska wzięła udział w uroczystej Akademji ku czci śp. prezydenta Narutowicza. Następnie odczytano interpelację r. Adelmana w sprawie bonów gazowo-elektrycznych i wniosek nagły P. P. S. o ich zniesienie, interpelację w sprawie procesu gminy z bankiem szwajcarskim i nowych akcyj Jaworzna.

Prez. Federowicz w odpowiedziach zaznaczył między innemi, że istotnie bank szwajcarski wytoczył proces przeciw gminie.

Sprawę nowych akcyj Jaworzna przedyskutowano na tajnem posiedzeniu i uchwalono odesłać ją do sekcji I, II i III.

Również na tajnem posiedzeniu udzielono prezenty na kierownika szkoły im. św. Szczepana, prof. Zimowskiemu.

Po podjęciu jawnego posiedzenia prez. Federowicz oświadcza w sprawie instytucji bonów gazowych i elektrycznych, że intencją i zamiarem gminy jest zniesienie tych bonów, gdyż nie spełniły one nadziei, jakie do tego sposobu pobierania opłat przywiązywano. Opłaty będą nadal pobierać inkasenci, a sposób przeprowadzania tych opłat, aby gazownia i elektrownia skutkiem dewaluacji nie ponosiły szkody, ma być rozstrząsany w komisji, do której całą sprawę należy odesłać.

Przystąpiono do porządku dziennego w sprawie darowizny gruntów przez p. Antoniego Potockiego na rzecz **Twa osiedli urzędniczych.** Wnioski odpowiednie uchwalono.

Następnie uchwalono **podatek wodociągowy,** odrzucając wszelkie poprawki. Podatek wodociągowy ma wejść w życie z dniem 1 stycznia w wysokości 1080-krotnego czynszu z r. 1914 od lokalów handlowych, 540-krotnego czynszu z r. 1914 od mieszkań do 2 ubikacyj, zaś 720-krotnego czynszu z r. 1914 od wszelkich innych lokalów. Nadto uchwalono szereg zmian w obowiązującej dotąd taryfie opłat wodociągowych.

Rada miejska wybrała radcę m. inż. Maywalta delegatem gminy do rady nadzorczej Ski akc. kolei lokalnej Kraków—Kocmyrzów.

Wkońcu wicepr. Rolle poddał pod głosowanie wnioski w sprawie regulacji całego szeregu ulic i placów przeważnie podmiejskich, co Rada uchwaliła „en bloc".

Po wyczerpaniu porządku dziennego wicepr. Rolle zamknął posiedzenie, życząc Radzie „wesołych świąt".

Nowe ceny mięsa, wędlin i pieczywa

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem poza sprawą regulowania cen, omawiano również kwestję ewentualnej zmiany obecnego systemu cennikowego. Mimo rozbieżnych zdań kilku członków, komisja oświadczyła się kategorycznie za niezbędnem utrzymaniem komisji cennikowej, będącej jedynym hamulcem na niejednokrotnie bardzo wygórowane żądania piekarzy, rzeźników i masarzy.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia cennika na mięso i ustalono następujące ceny: 1 kg. mięsa wołowego z dokładką w sklepach I klasy 800.000, II klasy 750.000, III klasy 700.000, cielęcina odpowiednio do klas 650, 600 i 580.000.

Ceny wyrobów masarskich podwyższono o 20 procent.

Komisja uchwaliła odbyć specjalne posiedzenie w najbliższy wtorek, celem ścisłego przegrupowania zakładów rzeźniczych odpowiednio do klas, gdyż organa komisarjatu targowego stwierdziły, że rzeźnicy w wielu wypadkach mimo zaliczenia ich do klas II i III, pobierają ceny według klasy I.

Ceny pieczywa uregulowano następująco: 1 kg. chleba żytniego z 70 procent przemiału 155.000, chleba ciemnego 140.000, bułka gładka 6 dkg. 20.000, wiedeńska 3 dkg. 13.000 mk.

Powyższe ceny obowiązują z dniem dzisiejszym.

KRONIKA

Kraków, 15 grudnia.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA ŚP. PREZYDENTA NARUTOWICZA. Staraniem Kół demokratycznych młodzieży akademickiej odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 9 rano w kościele OO. Pijarów nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. Całe społeczeństwo krakowskie weźmie niewątpliwie udział w smutnym obchodzie rocznicy wstrząsającej zbrodni.

KONDOLENCJA POSŁA BUŁGARSKIEGO. Od dra Tadeusza Grabowskiego, posła polskiego w Sofji, otrzymaliśmy wczoraj telegram następujący: „Dowiedziawszy się zbyt późno o śmierci redaktora Wład. Prokescha, przesyłam Redakcji i Rodzinie wyrazy najszczerszego żalu z powodu zgonu niestrudzonego pracownika dziennikarskiego, dobrego obywatela, jednego z najzacniejszych ludzi".

PRZYJAZD POSŁA WĘGIERSKIEGO DO KRAKOWA. Do Krakowa przyjechał wczoraj na parodniowy pobyt p. Aleksander Belitska, poseł węgierski w Warszawie. Celem tej oficjalnej wizyty posła węgierskiego, jest zaznajomienie się z władzami ziemi krakowskiej, oraz wejście w kontakt z wybitniejszemi osobistościami w dziedzinie politycznej i gospodarczej ze względu na aktualność polsko-węgierskiego traktatu handlowego.

W niedzielę 16 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się przyjęcie w konsulacie węgierskim, gdzie zaproszono szereg osobistości naszego miasta, celem dania sposobności posłowi węgierskiemu bliższego omówienia aktualnych zagadnień polsko-węgierskich.

MARKI POLSKIE NIE BĘDĄ STEMPLOWANE. P. K. K. P. ogłasza: Doszło do wiadomości Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, że ludzie złej woli rozsiewają pogłoski o mającem jakoby nastąpić przestemplowaniu banknotów markowych drobnych odcinków za wielomiljonowe. Pogłoski te wywołały sztuczne zapotrzebowanie banknotów 1, 5, 10, 20 markowych, za które płacą obecnie setki a nawet tysiące marek. Chcąc przerwać tę niezdrową spekulację, P. K. K. P. niniejszem zawiadamia, że żadnego przestemplowania wydanych banknotów na inne nie będzie.

ZMIANY NA STANOWISKACH WETERYNARYJNYCH. Jak się dowiadujemy, naczelnik wydziału weterynaryjnego województwa krakowskiego dr Lang obejmuje w najbliższym czasie kierownictwo departamentu weterynarji przy min. rolnictwa i dóbr państwowych, w miejsce ustępującego dra Dalkiewicza. Kierownictwo wydziału weterynaryjnego w województwie krakowskiem ma objąć dr Ponicki, b. szef departamentu weterynarji w województwie lwowskiem, a obecnie kierownik akcji zwalczania zarazy płucnej u bydła w województwie poznańskiem.

ZE ZWIĄZKU TARNOWIAKÓW. Walne zgromadzenie Związku Tarnowiaków odbędzie się we wtorek dnia 18 bm. o godz. 7 wieczór w domu przy ul. Garbarskiej 11 (siedziba Tow. weteranów). Porządek dzienny obejmuje uchwalenie statutu Związku, wybory nowego zarządu, wnioski członków. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. Tarnowiacy, zarejestrowani w Związku, oraz niezarejestrowani jeszcze, zechcą przybyć na walne zgromadzenie na podstawie niniejszego ogłoszenia. Tegosamego dnia o godz. 6 wieczorem w temsamem miejscu odbędzie się posiedzenie dotychczasowego zarządu Związku.

Z TARGU. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 100—120.000, niezbieranego 140—150.000, śmietany słodkiej 180—200.000, kwaśnej 240—250.000, masła 2,400—2,600.000, sera 600—700.000, jajo 70—75.000. Drób: kura 1.700—2,200.000, kaczka 1.800—2,500.000, gęś 3,500—5,000.000, indyk 5—7,000.000, indyczka 4—6,000.000, zając ze skórą 2.500—3,000.000. Ryby: za 1 kg. karpia 2.200—2,300.000, szczupaka 1,600.000.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zdarzył się na osobowym dworcu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 12-letni Józef Szeląg. Dostał się on między nadjeżdżające wagony, które mu oderwały lewą nogę. Wezwane pogotowie przewiozło Szeląga w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

ŚMIERTELNY POSTRZAŁ. Wczoraj rano wezwano na dworzec towarowy krakowski pogotowie ratunkowe do robotnika Linczowskiego, który wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, otrzymał postrzał w klatkę piersiową. Nieszczęśliwy po kilku minutach zmarł. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO OPRYSZKA. Na gorącym uczynku kradzieży strychowej przy ul. Czarnowiejskiej 19 przytrzymano znanego złodzieja i włamywacza Marjana Skibkę, lat 31, karanego kilkuletniem więzieniem za zbrodnię kradzieży. Ostatnio poszukiwany był przez policję za dokonanie kradzieży na Czarnej i Nowej Wsi. Przy Skibce znaleziono wytrych i kilka świec.

WŁAMANIE. Do sklepu Lipki Englaender przy ul. Starowiślnej 47 włamano się onegdaj i skradziono kilka paczek skór boksowych i dwie duże skóry juchtowe. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano 23-letniego Jana Bogutę. Wspólników jego poszukuje policja.

GRASOWANIE WŁAMYWACZY. W ostatnich dwóch dniach dokonano szeregu włamań. Między innemi włamano się do firmy „Orient" w Płaszowie i skradziono tam magnet od samochodu. Również włamano się do mieszkania Albina Wunderwalda przy ul. Krakusa 7 i skradziono rzeczy wartości 300 miljonów mk. P. Rozalji Mundergruen przy ul. Mostowej 8 skradziono ubrania wartości 500 miljonów mk. Wreszcie włamano się do mieszkania p. Geigera przy ul. Miodowej 17 i skradziono bieliznę wartości 1½ miljarda mk.

KRADZIEŻ PASA TRANSMISYJNEGO. Na szkodę przemysłowego zakładu tartaku Dąbie—Piaski skradziono wczoraj w nocy pas transmisyjny długości 7½ metra. Wartość pasa przekracza 70 miljonów mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WIECZÓR AUTORSKI Michaliny Szwarcówny ze Lwowa, którą czytelnicy nasi znają z nowel i „Listów", drukowanych w naszem piśmie, odbędzie się w Kollegium wykładów w niedzielę 16 bm. wraz ze współudziałem ulubieńca publiczności krakowskiej, wybitnego artysty naszej sceny p. Białkowskiego. Autorka odczyta dwie nowele z drukującego się obecnie tomu pt. „Tajemnicze święto", zaś p. Białkowski przeczyta nowelę pt. „Ostatnia przysługa".

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW „OGNISKA" KRAKOWSKIEGO w sprawie sanacji finansów „Ogniska", odbędzie się 15 grudnia br. o godz. 5 w lokalu „Ogniska", Rynek 29.

45-LECIE TWA BRAT. POMOCY STUDENTÓW AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. W niedzielę 16 bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w nowym lokalu Bratniej Pomocy w Akademji Sztuk Pięknych uroczystość 45-letniej rocznicy założenia Bratniej Pomocy. Na uroczystość tą zaprasza zarząd Tow. wszystkich byłych członków, uczniów Akademji oraz sympatyków.

Z kraju i ze świata

LWÓW PAMIĘCI PREZYDENTA NARUTOWICZA. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj w lokalu Ligi kobiet przy pl. Akademickim odbyło się pod przewodnictwem p. Tomickiej zebranie konstytuujące komitetu uczczenia śp. Narutowicza na podstawach stworzonych przez komitet warszawski. — Akcja ma objąć całe państwo. Zebranie bardzo liczne po ożywionej dyskusji postanowiło zorganizować komitet obszerniejszy, w sobotę 15 bm. urządzić nabożeństwo, w niedzielę zaś 16 bm. uroczystą akademję. Zastanawiano się również nad szczegółami obchodu i nad dalszą akcją.

SAMOBÓJSTWO NA GIEWONCIE. „Głos Zakopiański" donosi: Dnia 7 bm. do tut. kom. pol. państw. zatelefonowano z Krakowa, że niejaki Ignacy Krzesiak, funkcjonarjusz baonu celnego udał się 4 bm. do Zakopanego w celu odebrania sobie życia na szczycie Giewontu, o czem zawiadomił listownie przełożoną władzę. Komisarjat policji wobec tego wysłał natychmiast funkcjonarjusza, który sam bez asysty członka Tatrz. Pog. Rat., które w ostatniej chwili zawiodło, pokonawszy wiele trudności i niebezpieczeństw, wydostał się na szczyt i z przerażeniem znalazł w przęsłach żelaznych krzyża trupa samobójcy z przestrzeloną czaszką. Obok leżał rewolwer. Dnia 9 bm. zwłoki denata zostały sprowadzone do Zakopanego i złożone w kostnicy cmentarnej. Powodem tego rozpaczliwego i nieco romantycznego czynu była podobno utrata posady.

W sprawie tej donoszą z innych źródeł: Samobójca przed kilku dniami wysłał list do Stefanji Chodorowskiej w Warszawie, w którym donosi jej, że popełnia samobójstwo i prosi, aby dołączone przy liście fotografje, oddała jego ojcu, mieszkającemu w Warszawie. Chodorowska, chcąc spełnić ostatnią wolę zmarłego, udała się do mieszkania Krzysiaków i opowiedziała o samobójstwie syna. Wówczas ojciec, uważając ją za sprawczynię śmierci swojego syna, w rozpaczy porwał za tasak leżący na stole i uderzył ją w głowę, zadając jej, na szczęście, lekką ranę.

ARCYBISKUP RYSKI. Telegram z Rygi donosi: Papież mianował biskupa ryskiego Spryngowicza arcybiskupem. Jest to pierwszy arcybiskup ryski od czasu kawalerów mieczowych.

WIEDEŃSCY DEFRAUDANCI. Bankier wiedeński Sandor Hajdu uciekł w poniedziałek, sprzeniewierzywszy depozyty swoich klientów w wysokości dwóch miljardów koron austrjackich.

W ręce policji praskiej oddał się niejaki Antoni Wagner z Wiednia, który zeznał, że jest sprawcą miljardowego oszustwa czekówego, dokonanego na szkodę austrjackiego Banku narodowego. Pozbawiony środków do życia zdecydował się oddać w ręce władz.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady, temperatura w pobliżu 0°, słabe wiatry lokalne.

PROMOCJA. Wczoraj otrzymał na krakowskim uniwersytecie stopień doktora praw p. Karol Winiarz, kierownik administracji klinik Uniw. Jag.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Górowski Stanisław, rodem z Tarnobrzegu, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

TEATRY KRAKOWSKIE.

DZISIEJSZA PREMJERA TEATRU IM. SŁOWACKIEGO najnowszego utworu Dymitra Mereżkowskiego, 5 aktowej tragedji pt. „Carewicz Aleksy" obudziła w naszem mieście niezwykłe żywe zainteresowanie. Publiczność tutejsza, znana z upodobań w kierunku poważnego repertuaru zajęła się bardzo tą poważną sztuką rosyjską, posiadającą obok walorów scenicznych także i wszystkie świetne cechy pióra Mereżkowskiego i jego głębokie ujęcie problemu Rosji. „Carewicz Aleksy" wystawiany jest u nas w znakomitej inscenizacji i reżyserji p. Wysockiej, która nadto ukaże się w nim w nowej niewidzianej u nas kreacji. Pp. Kosmowska, Klońska, Buczyńska oraz p. Bracki (Piotr W.) znaleźli w tej premjerze popisowe role. W kreacji tytułowej debiutuje na scenie polskiej p. Rodziewicz, który po wyjeździe z ojczyzny był wybitną siłą scen rosyjskich. P. A. Pronaszko przygotował premjerze wspaniałe, stylowe dekoracje.

Kasa teatru sprzedaje celem uniknięcia natłoku przy okienku bilety także na dalsze powtórzenia „Carewicza Aleksego", który powtarzany będzie parokrotnie w tygodniu przyszłym.

„ZŁOTY WIEK RYCERSTWA". Jutro po południu po cenach zniżonych powtarza teatr im. Słowackiego sukces b. sezonu przemiły i taką sympatją tutejszej publiczności się cieszący „Złoty wiek rycerstwa" Marlowa, który w ubiegłą niedzielę wypełnił widownię do ostatniego miejsca. Po tem przedstawieniu „Złoty wiek" zejdzie na czas dłuższy z afisza.

OPERETKA. Zrzeszenie artystów objęło z dniem dzisiejszym teatr przy ulicy Rajskiej i rozpoczyna dziś przedstawienia. Repertuar miejskiego teatru operetka na najbliższe dni zapowiada się nader interesująco. Kierownictwo wybrało najbardziej atrakcyjne operetki, stale gorąco oklaskiwane. Odtąd początek przedstawień popołudniowych punktualnie o 4 po poł., wieczornych punktualnie o 8 wieczorem. Dziś w sobotę 15 bm. o 8 w. „Królowa Montmartre". Jutro w niedzielę 16 bm. o 4 po poł. „Palestrant" po cenach zniżonych, w niedzielę o 8 wieczór „Królowa Montmartre", w poniedziałek 17 bm. o 8 wieczór „Ostatni walc".

Z „BAGATELI". Satyryczna groteskowa „bajka" znakomitego włoskiego autora Pirandella „Mężczyzna, zwierzę i cnota" powtórzona będzie w sobotę, niedzielę, poniedziałek 15, 16 i 17 bm. W sobotę o godz. 4 po poł. atrakcyjny „Wędrowny teatr" Schmidtbonna po cenach zniżonych. W niedzielę o godz. 4 po cenach zniżonych sukcesowy „Dzwonek alarmowy" Hennequina i Coolusa.

W niedzielę o godz. 12 w południe koncert orkiestry 6 pułku artylerji polowej pod kierunkiem p. Słobodziana z współudziałem p. Grodzickiej i prof. D. Mazurkiewicza.

IX SYMFONJA BEETHOVENA
wykonana będzie po raz ostatni w drugie święto Bożego Narodzenia, tj. 26 bm.

FELIKS EYLE
znakomity skrzypek doby współczesnej wystąpi u nas we czwartek, 20 bm.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 15 bm.: „Carewicz Aleksy".
Niedziela, 16 bm. przed poł.: Teatr marjonetek; po południu: „Złoty wiek rycerstwa"; wieczorem: „Carewicz Aleksy".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Sobota, 15 bm.: „Królowa Montmartre".
Niedziela, 16 bm. po poł.: „Palestrant"; wieczorem: „Królowa Montmartre".
Poniedziałek, 17 bm.: „Ostatni walc".

TEATR „BAGATELA".

Sobota, 15 bm. po poł.: „Wędrowny teatr"; wieczorem: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".
Niedziela, 16 bm. po poł.: „Dzwonek alarmowy"; wieczorem: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Sobota, 15 bm.: „Hrabia szoferem".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Sobota, 15 bm.: „Złota Geisza".

Z sali sądowej

ROZPRAWA PRZECIW DRUKARNIOM PISM KRAKOWSKICH.

Wczoraj w sądzie powiatowym przed sędzią Murdzeńskim toczyła się rozprawa przeciw drukarniom „Nowej Reformy", „Nowego Dziennika", „Gońca", „Naprzodu" i „Kurjera Ilustr." o przekroczenie z § 17 ustawy prasowej.

W założeniu oskarżenia podała prokuratura za motyw, że drukarz ma czekać aż chłopiec wysłany z pierwszymi egzemplarzami do prokuratury wróci z potwierdzeniem, że numer obowiązkowy złożył, poczem dopiero wolno uruchomić maszynę rotacyjną.

Po przeprowadzonej rozprawie — drukarnie wszystkich pism, prócz „Naprzodu" skazane zostały każda na 200.000 mk. grzywny.

Zastępca „Naprzodu" adw. dr Heski postawił wniosek, aby rozprawę co do „Naprzodu" odłożono celem przedstawienia aktów sądowych najwyższemu sądowi do rozpatrzenia.

Z Sejmu

Warszawa, 14 grudnia.

Na dzisiejszem, czwartkowem posiedzeniu Sejmu, w toku dyskusji nad ustawą o parcelacji poseł **W a s i l c z u k** przemawiał przeciwko tej ustawie, podnosząc, jakoby dążyła ona do wydarcia ziemi miejscowej ludności.

Poseł K o w a l c z u k („Piast") w obszernem przemówieniu bronił projektu ustawy, polemizując z mowcami opozycji. W sprawie dóbr kościelnych i gruntów miejskich oświadczył poseł Kowalczuk: Nie możemy pójść za zdaniem chrześcijańskiej demokracji, która uzależnia danie ziemi na parcelację od zgody Stolicy apostolskiej. Panowie ci razem z naszymi kolegami, będącymi w rządzie, mają możność szybkiego komunikowania się z Rzymem Na przeszkodzie temu nie stajemy, **ale przeciw tej poprawce będziemy głosowali.** Nie godzę się również z poglądem chrześcijańskiej demokracji, że miasta, nietylko wielkie, mają się stać nowymi obszarnikami. Wszystkie folwarki, znajdujące się w posiadaniu miast, i te, które w przyszłości nabyć mogą, nie mogą być parcelowane.

Po przemówieniu posła Kowalczuka, **przerwano dyskusję nad ustawą o parcelacji** i przystąpiono do nagłego wniosku posła P r y ł u c k i e g o w sprawie pogwałcenia przez ministra sprawiedliwości art. 90 i 111 konstytucji **przy mianowaniu sędziów i zatwierdzaniu aplikantów.** Nagłość wniosku odrzucono, wniosek odesłano do komisji prawniczej.

Poseł K w a p i ń s k i uzasadniał nagłość swojego wniosku w sprawie przedterminowego zwalniania z pracy **delegatów i robotników rolnych w Małopolsce.** Podczas gdy wschodnio-małopolski związek ziemian zgodził się na polubowne załatwienie kontraktu najmu robotników ziemskich, **związek ziemian krakowskich uprawia niesłychany upór przeciw temu.** Właściciele ziemscy wbrew przepisom komisji rozjemczej, żeby okres służbowy zaczynał się 1 kwietnia, a kończył się 31 marca, a wymawiając pracę, miało się odbywać o kwartał wcześniej, wbrew temu już od 1 października rozpoczęli wydalanie. Te zwolnienia bezprawne dostarczają fornalom przy pomocy starostów, dlatego mowca postawił wniosek o wezwanie rządu do przestrzegania orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej do regulowania zatargów **w województwie krakowskiem** i natychmiastowego powołania komisji rozjemczej w Małopolsce, która **umożliwi poszkodowanym** poszukiwanie swoich **pretensyj.**

Minister S m ó l s k i: Z przykrością muszę **stwierdzić, że istotnie były wypadki zwolnień robotników wbrew orzeczeniu komisji nadzwyczajnej, jak również uchylanie się ziemian od udziału w komisji rozjemczej.** Nie czekając na wniosek nagły, zareagowałem na to natychmiast. Kary za nieprzybycie wynoszą od 100—200 tysięcy i każdy woli je zapłacić. Gdy listopadowa ustawa podwyższyła te grzywny do 10 miljonów, wydałem polecenie surowego korzystania z tego prawa. Jeżeli są więc właściciele ziemscy, którzy liczą na pobłażliwość rządu, to spotka ich zawód. Gdyby inspektorowie nadal tolerowali to uchylanie się, **będę ich usuwał ze stanowisk. Jeżeli zaś kara 10 miljonów okaże się za małą, to wniosę poprawkę do ustawy.**

Nagłość wniosku przyjęto, wniosek odesłano do komisji pracy.

Następnie poseł S a n o j c a, uzasadniając nagłość wniosku „Wyzwolenia" w sprawie ograniczenia wolności zgromadzeń, postawił wniosek, wzywający rząd, aby bezzwłocznie cofnął zakaz zgromadzeń i wieców poselskich pod gołem niebem. Nagłość odrzucono, wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Marszałek konstatuje jeszcze, że podczas przemówienia posła Kowalczuka poseł Bagiński użył obraźliwego wyrazu pod adresem ks. Kaczyńskiego i przywołuje go za to do porządku.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 12 w południe.

O JAWORZYNĘ I KŁAJPEDĘ.

Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Paryża 12 bm.:

Odbyła się konferencja pp. Skirmunta, Benesza i Quinones de Leon, **referenta sprawy Jaworzyny przed Radą Ligi.** Narada trwała godzinę, **nie doprowadziła jednak do rezultatu** i, jak dotychczas, **sprawa idzie nie ku porozumieniu, lecz ku wielkiej debacie przed Radą Ligi, oraz nowemu odłożeniu**

W sprawie Kłajpedy decyzja również pewnie nie zapadnie na tej sesji.

Galwanauskas oświadczył, że Litwa nie zgadza się **na strefę polską** w Kłajpedzie, ani na wykonanie zobowiązań tranzytowych. Stosunki polsko-litewskie są, zdaniem jego, pośrednie **między stanem wojny a zerwaniem stosunków dyplomatycznych**, więc Litwa może tylko tolerować przewóz drzewa Niemnem, ale poza konwencją.

Z DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 14 grudnia. (Tel. wł.). Na dzisiejszem, piątkowem posiedzeniu Sejmu **uchwalono** ustawę **o bonach złotych** w 3 czytaniu, z tą kompromisową poprawką, że wypuszczone będą bony na 30 miljonów złotych, a nie na 50 miljonów, jak rząd pierwotnie proponował.

Poprawki senatu do ustawy o uprawnieniach organów skarbowych do przeprowadzania rewizyj osobistych **odrzucono,** uchwalono jednak rezolucję, ograniczającą te rewizje do wypadków, uznanych za niezbędne i usprawiedliwione.

Przyjęto także nowelę o podwyższeniu **opłat stemplowych** na G. Śląsku.

Izba przystąpiła do ustawy **o parcelacji.** Ostre mowy opozycyjne wygłosili pp. Herz, Somscher (Zjedn. niem.), Taraszkiewicz i Okoń. Ostatni z nich przepowiada, że rząd, który wnosi taką ustawę **musi upaść** i prawdopodobnie **niezadługo upadnie.**

Klub Piasta wobec dymisji rządu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 grudnia.

Po krótkiej przerwie „Piast" podjął ponownie obrady. Postanowiono, **aby na wypadek, gdyby rząd nie miał złożyć dymisji, wycofać z gabinetu wszystkich członków „Piasta".** Premjer Witos nie czekał jednak na to wezwanie swego klubu **i na godz. 7 zwołał posiedzenie Rady ministrów,** na którem zapadła uchwała podania się rządu do dymisji.

Natychmiast po zapadnięciu uchwały premjer Witos zawiadomił obradujący w parmnaencji klub „Piasta" o decyzji gabinetu. W późnych godzinach Piast ogłosił **deklarację, w której tłómaczy swoje stanowisko.** Jako najważniejszy z całej deklaracji cytujemy ostatni jej ustęp: Na wieczornem posiedzeniu P. S. L. Piast **przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości dymisję marszałka Rataja oraz postanowienie premjera Witosa i ministrów, należących do klubu P. S. L. wniesienie dymisji rządu.**

Przyjęto również do wiadomości **dymisję zarządu klubu,** powierzając mu pełnienie funkcyj do czasu wyboru nowych władz klubu.

Trudno w tej chwili stawiać prognostyki, jak się ułożą dalsze wypadki, **w Sejmie bowiem panuje zupełny chaos. Wszyscy byli zaskoczeni niezwykle szybkiem tempem wypadków** i dlatego też nie należy brać pod **uwagę żadnych pogłosek co do przyszłych kombinacyj politycznych.** Zaznaczyć jedynie należy, że decyzja wedle konstytucji, **spoczywa w rękach prezydenta Rzeczypospolitej.**

Sytuacja w Anglji

BALDWIN ODRZUCA CŁA OCHRONNE.

Londyn, 14 grudnia .(PAT). Biuro Reutera dowiaduje się, że program rządowy, który będzie przedstawiony na najbliższej sesji nowego parlamentu **nie będzie zawierał propozycyj celnych Baldwina.** Program ten wymieni jedynie sposób ratyfikacji uchwał, powziętych przez konferencję imperjum brytyjskiego, oraz środków rozwoju handlu imperjum.

SAMOISTNE STANOWISKA KONSERWATYSTÓW I LIBERAŁÓW.

Londyn, 14 grudnia. (PAT). Dzienniki jednomyślnie stwierdzają, że obecnie **nie może być mowy o koalicji partji konserwatywnej z liberałami, a nawet porozumienie luźne między temi partjami wydaje się mało prawdopodobne.** Dzienniki zaznaczają, że wczorajsza konferencja Baldwina z Asquithem miała jedynie charakter kurtoazyjny. Baldwin uważał bowiem za stosowne oznajmić osobiście Asquithowi o decyzji gabinetu pozostania przy władzy do czasu zebrania się parlamentu. Tosamo odnosi się do konferencji z Macdonaldem.

LABOUR PARTY WOBEC MOŻLIWOŚCI OBJĘCIA RZĄDÓW.

Londyn, 14 grudnia. (PAT). W związku z decyzją gabinetu obradował komitet wykonawczy Labour Party. Po dyskusji powzięto rezolucję, że frakcja parlamentarna Labour Party zatrzyma nadal stanowisko **opozycji** w Izbie gmin. Komitet postanawia, że **na wypadek powołania nowego gabinetu z Labour Party, przyjmie ona odpowiedzialność za rządy krajem,** nie uciekając się do kompromisów. Dalej uchwalono zebranie środków finansowych na wypadek nowych wyborów do parlamentu. —

Uchwała partji przyjęta została przez kongres Trade Union.

Londyn, 14 grudnia. (PAT). W związku z rezolucją komitetu wykonawczego Labour Party, przyjęcia przez to stronnictwo ewentualnej **misji utworzenia nowego gabinetu,** komitet wykonawczy tej partji omówił **taktykę, jaką kierować się będzie stronnictwo z chwilą utworzenia gabinetu.** Na posiedzeniu komitetu potwierdzono wczorajszą rezolucję **nie wchodzenia z żadnem innem stronnictwem politycznem w kompromis pod jakąkolwiek postacią.** Niemniej jednak członkowie frakcji parlamentarnej partji pracy nie tłomaczą sobie powziętej rezolucji, jako wykluczenia współpracy, względnie wchodzenia w porozumienie **w pewnych wypadkach z leaderami stronnictwa liberalnego.** Rada naczelna Labour Party powzięła cały szereg wniosków, między innemi wniosek następujący: Kongres wyraża całkowite zaufanie leaderowi Labour Party, Ramsayowi Macdonaldowi i wzywa rząd do natychmiastowego ogłoszenia przezeń planu rozwiązania kwestji bezrobotnych.

Francja a Niemcy

NIEMCY CHCĄ ROKOWAĆ Z FRANCJĄ.

Berlin, 14 grudnai (PAT). **Postanowienia rządu Rzeszy o rozpoczęciu rokowań z Francją spowodowane jest niemożnością dalszego utrzymywania obecnej sytuacji, mogącej doprowadzić do ruiny ekonomicznej Zagłębia Ruhr.** Rzesza uważa za konieczne ustalić dotychczasowe prowizoryczne układy **i przywrócić swe ambasady w Paryżu i Londynie.**

Paryż, 14 grudnia (AW). Według zapewnień francuskich kół poinformowanych nastąpić mają wkrótce **bezpośrednie rokowania dyplomatyczne między Francją a Niemcami.** Jak słychać, miały się już nawet odbyć przygotowawcze konferencje w Berlinie, w rezultacie których Niemcy prawdopodobnie **jeszcze dzisiaj uczynią krok do rozpoczęcia oficjalnych rokowań z Francją. Rokowania te mają dotyczyć uregulowania wszystkich ważnych spraw odnośnie do ułożenia przyszłego stosunku obydwóch państw w sprawie nadreńskiej i zagłębia Ruhry.** Niemiecki zastępca w Paryżu miał już otrzymać odpowiednie instrukcje z Berlina. — **Niemiecki kancierz Marx zaproponował francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, za pośrednictwem norweskiego posła bezpośrednią wymianę zdań,** a dyrektor tegoż ministerstwa miał już wypracować szczegółowy plan dla tych rokowań.

FRANCJA A KREDYT DLA NIEMIEC.

Paryż, 14 grudnia. (PAT). W związku z oświadczeniem kanclerza Rzeszy, Marxa, złożonem wobec przedstawicieli prasy o przewidzianej akcji dyplomatycznej Niemiec, mającej na celu **uzyskanie kredytów zagranicznych i odwołanie się do Ligi narodów,** prasa francuska wyraża przekonanie, że **sprzymierzeni nie odniosą się podejrzliwie do ewentualnych kroków, jakie Niemcy poczynią w Paryżu,** gdyż, jak zaznacza „Journal des Debats", układy, zawarte między MICUM (międzyaljancka komisja kontrolna dla przedsiębiorstw i kopalń) a przemysłowcami niemieckimi, oraz między władzami francusko-belgijskiemi a niemieckim zarządem kolejowym, wymagają porozumienia się obu stron.

ROZPORZĄDZENIE PODATKOWE RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 14 grudnia (PAT). Z powodu katastrofalnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazła się Rzesza niemiecka wskutek wyczerpania kredytu i w Banku Rzeszy i w Banku rentowym, gabinet Rzeszy, celem zdobycia środków na pokrycie niezbędnych wydatków bieżących, postanowił wydać trzy nowe rozporządzenia podatkowe. Jedno z tych rozporządzeń już się ukazało, dwa dalsze ukażą się w najbliższych dniach. Pierwsze rozporządzenie przewiduje **przyśpieszenie o jeden miesiąc zaznaczonego na styczeń ściągnięcia drugiej raty t. zw. daniny na Zagłębie Ruhry i na Ren.** Drugie rozporządzenie ureguluje **ściągnięcie płatnych w złocie podatków dochodowego i korporacyjnego za r. 1923 i 1924** (w formie zaliczki) oraz wprowadzi obliczenie **w złocie przy podatku majątkowym, obrotowym i konsumcyjnym;** trzecie wreszcie rozporządzenie dotyczy **podatku od czynszów dzierżawnych i od wzrostu majątku powstałego skutkiem spłacenia w markach papierowych hipotek złotych.** Rozporządzenia te, jak oczekuje rząd niemiecki, mają mu natychmiast przysporzyć sum potrzebnych na pokrycie niezbędnych wydatków bieżących.

NOWA WALUTA DLA NADRENJI.

Berlin, 14 grudnia (PAT). Waluta, która ma być wprowadzona w Nadrenji, jako stały środek płatniczy, nazywać się będzie **marką zachodnią, wartość jej równać się będzie wartości marki złotej. Marka zachodnia będzie jedynym środkiem płatniczym w Nadrenji** i pozostanie w obiegu aż do czasu wydania waluty złotej, której wprowadzenie przewidziane jest około kwietnia 1924.

SENSACYJNE REWELACJE O POLITYCE FRANCJI.

Londyn, 14 grudnia. (AW). „Daily Telegr." zamieszcza sensacyjny artykuł o możliwych zmianach w polityce międzynarodowej. Nawiązując do podróży króla Jugosławji do Paryża, „Daily Telegraph" przypisuje podróży tej wielkie znaczenie ze względu na **Czechosłowację i Włochy. Prezydent Masaryk nie zgodził się na zawarcie konwencji wojskowej z Francją. Francja szuka więc przymierza z Jugosławją.** Ponadto układ śródziemnomorski między Włochami a Hiszpanją może doprowadzić do ściślejszego związku **między Jugosławją a Grecją.** Zarówno dla Jugosławji, jak i dla Francji, wolny dostęp do portu w Salonikach ma pierwszorzędne znaczenie. — Przedewszystkiem jednak Francja pragnie posłużyć się Jugosławją **przy regulacji swoich stosunków z Rosją.** Przedstawiciel Jugosławji w Berlinie ma jakoby podjąć rokowania z Rosją i stąd utrzymywać kontakt między Paryżem i Białogrodem.

GŁOSOWANIE RODZINNE WE FRANCJI.

Paryż, 14 grudnia. (PAT). We wtorek Izba deputowanych zaleciła 440 głosami przeciw 135 uwzględnienie projektu, **ustanawiającego głosowanie rodzinne,** to jest, że ojciec lub opiekun **będzie dysponował tylu głosami, ile posiada dzieci niepełnoletnich.**

Nowe linje kolejowe

Warszawa, 13 grudnia.

W roku 1924 plan inwestycyjny ministerstwa kolei przewiduje prowadzenie robót około budowy, względnie wykończeniu, następujących linij kolejowych:

1) Łódź (Zgierz)—Kutno. Dalsze prowadzenie robót celem otwarcia ruchu.

2) Kutno—Płock. Dalszy ciąg budowy linji Łódź—Kutno. Wykończenie, celem otwarcia ruchu wszelkich prac na odcinku Kutno—Radziwie.

3) Nasielsk—Sierpc. Dalszy ciąg budowy linji.

4) Kutno—Strzałków. Linja oddana do użytku w roku 1921. W roku przyszłym prowadzone będą roboty uzupełniające, niezbędne dla należytego prowadzenia ruchu.

5) Chorzów—Szarlej. Wykończenie linji, celem otwarcia ruchu. Budowa tej linji ma na celu obejście znajdującego się na terenie, przyznanym Niemcom, węzła bytomskiego i uzyskanie w ten sposób połączenia między północną a południową częścią Śląska.

6) Makoszowy—Mizerów. Budowa linji, długości trzech kilometrów.

7) Kochłowice—N. Hajduki. Dalsza budowa linji, mającej zadanie skierowanie ruchu z południa na północ z ominięciem Katowic.

8) Pawłowice—Chybie. Wykończenie linji, mającej zadanie bezpośredniego połączenia kolei górnośląskich z kolejami małopolskiemi.

Dział ekonomiczny

* **STRAJK POCZTOWO-TELEGRAFICZNY W AUSTRJI** skończył się wczoraj.

* **PODWYŻSZENIE TARYF KOLEJOWYCH.** Z Warszawy donoszą: Od 1 stycznia wprowadza się obliczanie taryfy kolejowej w jednostkach stałych. Dnia 29 bm. zostanie ogłoszony kurs franka złotego, według którego przeliczone będą wszystkie opłaty kolejowe. W stosunku do taryf, obowiązujących obecnie oznaczać to będzie po przeliczeniu na marki polskie podwyżkę o 100 do 125 procent. W dalszym ciągu taryfy kolejowe zmieniane będą zależnie od konjunktur na rynku walutowym w terminach dwutygodniowych.

* **PODROŻENIE LEKARSTW.** Minister zdrowia publicznego wydał ostatnio rozporządzenie w sprawie taksy aptekarskiej.

Zgodnie z rozporządzeniem, za pracę przy recepturze można pobierać ceny maksymalne o 36 procent wyższe od cen, jakie obowiązywały dotychczas w myśl zarządzenia ministra zdrowia publicznego z dnia 19 listopada b. r.

* **PRZECHOWYWANIE WALUT OBCYCH.** Ministerstwo skarbu wskutek zapytania jednej z dyrekcyj cel, gdzie należy przechowywać i dokąd dostarczać waluty obce w kruszcach i banknotach, przypadających na skarb państwa, jako czysty dochód ze spraw karnych, wydało okólnik, w którym wyjaśnia, że ani kasy urzędów celnych, ani też kasy skarbowe nie są właściwem miejscem ich przechowywania.

Wszelkie kruszce i dewizy, uznane na zasadzie wyroku sądowego za własność skarbu państwa, winny być odsyłane przez urzędy celne bezpośrednio do najbliższych oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, względnie do głównego oddziału w Warszawie, na rachunek Centralnej Kasy Państwowej.

Analogicznie winny postępować urzędy celne z walutami, które utraciły już wartość realną, lub które nie mają obecnie kursu giełdowego

* **MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA PRZEMYSŁOWA.** W czasie od 1 do 16 kwietnia 1924 odbędzie się w Brukseli V wystawa międzynarodowa przemysłowa. Prospekt do przejrzenia w Izbie handlowej i przemysłowej.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tydzień ubiegły był jednym z najniekorzystniejszych dla naszej waluty systematyczna, nieustająca tendencja zwyżkowa dla obcych walut pchała je w górę z dnia na dzień wydatnie i wyśrubowała w dniu wczorajszym na ogromnie wysoki poziom. W obrotach bankowych robiono dolary 5,275.000—5,300.000, Nowy York 5,175.000—5,250.000, Londyn 22,750.000, Zurych 900.000—940.000, Paryż 279.000—280.000, Wiedeń 74—74'25.

W stosunku do tej niebywałej hauss'y rynek akcyjny wykazywał w tym czasie zaniedbanie, gdyż małe stosunkowo zwyżki z wyjątkiem papierów arbitrażowych, nie poprawiły właściwie niskiego kursu przeważnej części papierów. Dopiero w dniu wczorajszym zwyżki przybrały większe rozmiary, zwłaszcza w papierach arbitrażowych.

Również po giełdzie silniejsza poprawa. Gazy 38,500.000, Jaworzno drobne 36.000.000-36,500.000 grube (po 25) 33,500.000, p. ultimo płac. drobne 47,000.000, Chybi 9,200.000—9,500.000, Nafta Krosno 3,300.000—3,800.000—4,300.000, Huta Krosno 1,350.000, Len 2,100.000—2,150.000, Nitrat 450.000 Lokomotywy 875.000—900.000, Azot 750.000—775.000, Węglówki 45.000—60.000, Gloria 200.000, Zakłady przemysłu szklanego płacono 500.000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (14 grudnia). Cyfry w tysiącach. Akcje: Bank dyskontowy 3000, Bank handlowy Warszawa 3700—3775, Bank dla handlu i przem. 900—950, Bank przem. Lwów 470—485—480, Bank kredytowy 1200, Bank zachodni 2200—2100, Bank ziem. kred. Lwów 215, Bank zw. spółek 4200—4150, Bank powsz. kred. 90—77'50, Bank zjedn. ziem pol. 900—920, Sole potasowe 5600—6000, Bank wileński 270—260—270, Kijewski 2900—2925—2875, Bank współdz. 2500, Czersk 725—650—700, Cerata 175—190—180, Gosławice 1375—1475—1450, 6 emisja 1170—1250—1200, Puls 300—320—307'50, Michałów 1725—1550—1725, Wildt 190, Łazy a 500 sztuk 205—240—230, Cukier Warszawa 5250—4650—5050—4800, drobne 5000—5350, Węgiel 6200—6600—6500—6700—6650—6950—6500—6700, drobne 7200—7400—7300, Firley 435, Lilpop 685—700—690, Drzewny przemysł 660—700—690, Ostrowiec 16500—17000—16800, Cegielski 955—915—930, Ron Zieliński 370—450—425—340—400 Modrzejów 10400—11800, drobne 11500, Starachowice 3600—3725, Orthwein 380—365, Pocisk 550—700, Rudzki 1675—1725—1675—1775—1825—1850—1825, drobne 1850—1935, Zieleniewski 19200—20000—19800, Ursus 740—755—750, Żyrardów 332.500—355.000, Parowozy 490—610, Borkowski 825—900, Zawiercie 375.000—385.000, Jabłkowscy 250—310—290, Hurt 375—450, Polbal 185—160—170, Żegiuga 190—200—192'50, 7 em. 175—180, Haberbusch 5200—5150—5175, Elektryczność 2350—2100—2200, Nobel 975—990—985, 6 emisja 880—890—885, Spirytus 3700—4200—3850, Maszyny 300, Polska nafta 445—500, Pustelnik 650, Lenartowicz 135, Chodorów 6000—5700—5900, Siła i Światło 1000—1125—1100, Ćmielów 1400—1225—1250, Trzebinia 825—900, Norblin 1200—1100—1200—1050, drobne 1300, Belpol 100—135, Skóry 90—100—95, Kabel 800—750, Zach. tow. dla handlu 272'50, P. T. E. 300—280, Konopie 830, 5 i 6 em. 725, Unia 8000—8400, Fitzner i Gamper 7750—7650, Tkanina 140—120—170, Suchedniów 3150—3400, Syndykat rolniczy 1625—1700, Klucze 1300—1375, Młynoczwór 1250, Siumilin 165—160.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 4.500.000, sprzedaż 4,545.000, kupno 4.455.000, frank złoty w kupnie 872.500, miljonówka 36000—33000—34500, bony złote 617.500—620.000—625.000, pożyczka złota 7,500.000—7,650.000—7,400.000.

Czeki: Belgja 209.000, sprzedaż 210.000, kupno 206.000, Holandja 1,720.000, Praga 131.650, Londyn 19,750.000—19,600.000, sprzedaż 19,800.000, kupno 19,400.000. Nowy York 4,500.000, sprzedaż 4.545.000 kupno 4,455.000. Paryż 239.500, sprzedaż 241.500, kupno 237.000, Szwajcarja 785.000, sprzedaż 793.000, kupno 777.000, Wiedeń 63'35, sprzedaż 64, kupno 62'75, Włochy 196.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (14 grudnia). Holandja 219 1/8, Nowy York 573'75, Londyn 25'08, Paryż 30'55, Medjolan 24'92, Praga 16'75, Budapeszt 0'03—0'03'75, Bukareszt —, Belgrad 6'50, Sofja 3'90, Warszawa —'—, Wiedeń 0'0080.75, austr. korona stemplowana —'—.

Zurych, 14 grudnia. (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0'0001½—0'0002.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 14 grudnia 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	[illegible]	Transakcje
Akcje bankowe.		
Pol. Bank przem.	475—525	500—520
Bank Małopolski	1200—1400	1335—1400
Ziem. Bank kred.	225—275	245—260
Powsz. Bank kred.	70—105	95
Bank Komercjalny	150—210	200
Bank zw. sp. zar.	4000—4500	
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	500—550	515—530
Impex	20—24	20—23
Pharma	475—525	490—500
Bracia Rolniccy		
Polski Glob	60—80	70
Żegluga Polska	90—110	100
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	21500—23000	21500—23[illegible]
Cegielski	975—1025	975—1000
Parowozy	475—525	50[illegible]—515
Automotor	325—375	350
Trzebinia	[illegible]—875	[illegible]
Pocisk	475—525	510
Górka	21000—22000	21000—21750
Siersza	1[illegible]500—14500	14000—14200
Topega	5250—5750	5500—5600
Polska Nafta	450—510	480—500
Poknucie	550—600	580—600
Oikos	5250—5750	
Strug	960—1100	
Syndykat koszyk.	175—225	200—220
Tłuszcze Trzebinia	4500—5000	4700
Krakus	825—900	830—900
Chodorów	6[illegible]00—6500	6100—6300
Ćmielów	1300—1600	1400—1500
Elektrownia Siersza	275—325	300—305
Niemojowski	575—625	600
Kapelusze Myślenice	250—300	

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

KILIMY, DYWANY
GOTOWE I WEDŁUG OBRANYCH WZORÓW

POLECA
„KOBIERZEC“
KRAKÓW, PODWALE 3

PRZĘDZĘ KILIMOWĄ
BIELSKĄ

Kanapki rozkładane, otomany, kanapa z oparciem, łóżko blaszane z siatką, garnitur salonowy, wózki dziecięce sprzedam tanio. Piechowicz, Mikołajska 7. 2700 2 5

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do administracji „Nowej Reformy“. 1850

CZYSZCZENIE PIECY
z sadzy 30% taniej wykonuje Kaczmarczyk, Kraków, Kościuszki 37. Zawiadomić można pocztą. 2715 2 2

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do zapas. Podwale 3, obok poczty.

Kawiarnia „Podhalanka“
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Potrawy na maśle. Ceny niskie

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Stosowne na gwiazdkę!
Wyroby z drzewa jaworowego, gładkie lub też z rysunkiem do wypalania, malowania i rzeźby poleca firma Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska 21. 2720 1 6

Zmiana lokalu. Magazyn towarów modnych pod firmą „Au Bon Marche“, Leon Nass, przeniesiony został z ul. Grodzkiej 8. do domu przy ul. św. Tomasza 20, róg ul. Szpitalnej. Poleca towary I jakości, sweatery wełniane damskie, zagraniczne pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, bieliznę damską i męską trykotową i t. d. 2719 1 2

Żyrandol wiszący, duży, z świecami elektrycznemi (stary gdański, styl gotycki, na 20 świec), obwodu 2½ m., nadzwyczaj ozdobny, nadający się do dużych sal, kościołów i t. p. do sprzedania. Wiadomość w sklepie, św. Jana 8. 2714

Węgle górnośląskie każdą ilość (wagonami) dostarczamy. Wiadomość: Józef Kumnia, Szczepańska 11. Tamże cenniki do przeglądania. 2711 1 2

EMIL FILGUS
skład zabawek – klinika lalek
Kraków, Basztowa 15.

Sypialnie „Thoneta“, skórzane krzesła do jadalni tanio sprzedam. Florjańska 16, oficyna, parter. 2690 2 2

Czy wszyscy już znacie?
NAJLEPSZE OBUWIE
własnego wyrobu poleca nowo otwarta wytwórnia obuwia. Wszelkie zamówienia wykonuje do 3 dni. Za każde zamówione obuwie gwarantuje na 1 rok. Z prowincji wystarczy posłać tylko długość bucika. Bez żadnego ryzyka — jeżeli buciki nie odpowiadają, przyjmuję z powrotem. — Sprzedaż hurtowna i detaliczna. 2718 1 2
Józef Żbik
wytwórnia obuwia
Kraków, ulica Starowiślna L. 10.

ABAŻURY
do lamp elektrycznych, gazowych i naftowych, gotowe i na zamówienia artystycznie wykonane,
LAMPY ELEKTRYCZNE
biurowe, na szafki nocne, wiszące, salonowe — najtaniej: **Wytwórnia Inż. A. Jastrzębski, Sławkowska 30, I p.** Telefon 2048. 2684 3 10

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.
PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY
CZESŁAW BANDURA
TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95
podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Koncesjonowany zakład instalacji wodociągów
WŁADYSŁAW GAWOR
Pierwsza krakowska wytwórnia wyrobów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych

Pokrywa wieże, kościoły i dachy oraz wykonuje się reperacje tychże.
Kraków św. Tomasza 2

REKLAMY
do wszystkich wagonów polskich kolei państwowych
na wszystkie dworce kolejowe
do wszystkich pism krajowych i zagranicznych
przyjmuje 2075
Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH“ S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

FUTRA
WYKONUJE
ŻAKIETY ORAZ GALANTERJE
PRACOWNIA KUŚNIERSKA
STANISŁAWA
ZIEMBIŃSKIEGO
W KRAKOWIE
6 KOPERNIKA 6
PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.
1875

Najwyższy czas kupić
szczerze 2549 2 2
polskie ozdoby choinkowe
w Lidze pomocy przemysłowej
Krakow, ul. Grodzka L 13

ŚWIECE CHOINKOWE
różnokolorowe, w kartonach po 30 sztuk, dostarczają w dowolnych ilościach i po cenach dniowych
BRACIA ROLNICCY S. A.
KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 27.
Zamówienia zamiejscowe wykonuje się natychmiast po otrzymaniu gotówki. 2576 2 2

WAŻNE DLA BIUR HANDL. I PRZEMYSŁOWYCH!
BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE S. SANDHAUSA
zaprz. rzeczoznawcy sądow. i rewidenta dla spółdzielni z ramienia Rady spółdzielczej ministerstwa skarbu
Kraków, XXII, ul. Zamojskiego L. 46, Telefon Nr 399.
Adres dla korespondencyj: **Kraków, I, skrytka pocztowa 101.**
Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości, oraz obliczeń i t. p. Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych oraz obrotowych stosownie do przepisów ustawy, jak również uregulowania zaniedbanej buchalterji, tak w miejscu, jak i na prowincji
Organizacja biur. 2402

BIURO OGŁOSZEŃ MARJANA HUPCZYCA
Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej)
przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.
Przybory szkolne i kancelaryjne.
Kolektura loterji klasowej. 5370 3 3

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Zgłoszenia przyjmuje administracja „N. Reformy“, pod „Starsza krawcowa“

Lustra i szkła szlifowane wszelkiego rodzaju poleca po cenach tańszych od konkurencji. Wytwórnia luster S. Kiipstein, ul. Starowiślna 69, Telef. 2152. 2723 1 2

Wysprzedaż gwiazdkowa podszewek, materyj, barchanów i t. p. Kraków, ul. Brzozowa L. 4, I. piętro. 2558 2 3

Sypialnie kompletne jakoteż kawalerskie urządzenie mosiężne sprzeda okazyjnie skład mebli **Wetsteina, Mały Rynek 4.** 2676

Swieczki na drzewko
ognie bengalskie „Meteor“.
Ceny fabryczne
Meżyl, Kraków, pl. Szczepański 8.

Za język niemiecki udzielę lekcyi gry na fortepianie. Ul. Pijarska L. 9, I. piętro, na lewo. 2593 2 2

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Gospodyni, starsza, wdowa po rządcy dóbr, umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady do starszej osoby. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy“ pod „Gospodyni.“ 2458 5 5

Na św. Mikołaja i na Gwiazdkę.
Wielki wybór kamaszy, rękawiczek, skarpetek, pończoch, szali, czapek, swetrów oraz ciepłej bielizny, posiada na składzie firma
J. GANCARCZYK
Kraków, Mikołajska 16.
2833 2 3

Fortepian, krótki, czarny Stingl, do sprzedania. — Wiadomość w administracji „Nowej Reformy“ między godz. 11 a 12. 2730

WŁ. TOMASZEWSKI
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 16. TEL. 1148
poleca: **SERWISY PORCELANOWE LAMPY NAFTOWE ZASTAWY SZKLANE**
oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres szkła, porcelany i fajansów.

PRACOWNIA KUŚNIERSKA
STANISŁAWA PIENIĄŻKA
KRAKÓW RYNEK GŁ., LINJA A-B 39 oficyny (dawniej św. Jana 3).
przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. – Ceny umiarkowane.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 8—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje. Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Magazyny mebli.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
KRAKÓW
3 **ulica Sienna** 3
Tamże plusze.

FABRYCZNY SKŁAD
MEBLI
stylowych, luksusowych i t. d.
S. MANNE
Kraków, Szpitalna 6.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki. **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakład tapicersko - dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia
Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.

Maszyny do szycia.

SINGER
maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacja maszyn bezpłatnie.** Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 13.

Zakłady krawieckie.

Nowo otworzony
ZAKŁAD KRAWIECKI ANNY MIŚ
W KRAKOWIE
UL. SZPITALNA 17, I. P.
wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.
Ceny 25% niżej cennika

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Bielizna.

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady ortopedyczne.

Zakład ortopedyczny chirurgiczny i nożowniczy
JÓZEF BOGDANIK
KRAKÓW, KANONICZA 22
wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymacze, protezy, wkłady pod płaskie nogi, pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p.
Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje używane, sztuczne zęby, od 600.000 mk. i wyżej, złoto, srebro, szczęki do 18,000.000 mk.
Wykonuje biżuterje
Tamże sprzedaż kilimów

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 600.000 mkp., szczęki do 18 milj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Wypożyczalnie książek.

Wypożyczalnia książek
„KULTURA“
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej.
Wszelkie nowości stale na składzie
Warunki abonamentowe nader korzystne.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty
Zakład fotograficzny „Erna“
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej, urzędników i wojskowych ceny zniżone.

Obuwie.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna 16.

Generalne zastępstwo:
Steinway & Sons
„Stingl Original“

Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
Zygmunt Raba nast.
Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne
FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski